

# Hinol Polska Wersja, Brutality show (prod. Jordan)

ŁOOŁ

To bruta-li-ty show  
Kreuje cię ta sceneria  
Przedstawienia

ŁOOŁ

Jeśli spotka Cie zło  
To Cie odmienia  
I twój schemat myślenia

Yesss

Bo jesteś tym  
Co jesz  
Okazja czyni złodzieja  
Bez wątpienia

Yesss

I tak zrobisz jak chcesz  
Życzę ci w tym powodzenia  
Bless

OO, pewnie ci się wydaje  
Jest fenomenalnie  
Masz gajer  
I bajer  
I cele obrane

Zgadza ci się w kiermanie  
Dokładnie jak w planie  
Życie jak w reklamie  
Masz już zaklepane

Chyba dobrze ci jest pisane  
Twe życie jest darem, no ale co dalej?

Co kiedy się stanie koszmarem  
Będziesz ofiarą czy losu panem?

Kołujesz klame?

Jak Hanibal Hanibal  
Czasem trzeba być jak  
Animal animal

I nie żal ci  
Gdy świętości chcą zabrać ci  
Cel i pał  
Za rodzinę  
I za braci

Może na ciebie nie trafić  
I cię dopadli  
Obawy, podkławy, nawyk potrafi  
Chronić kumatych od paki tu gdzie ten papier potrafi zabić - zapisz

ŁOOŁ

To bruta-li-ty show  
Kreuje cię ta sceneria  
Przedstawienia

ŁOOŁ

Jeśli spotka Cie zło

To Cie odmienia  
I twój schemat myślenia

Yesss

Bo jesteś tym  
Co jesz  
Okazja czyni złodzieja  
Bez wątpienia

Yesss

I tak zrobisz jak chcesz  
Życzę ci w tym powodzenia  
Bless

Pamiętaj słowa matki, chodzą po ludziach wypadki  
Zważ i zdejmij, lepiej z oczu klapki nie bój się zjaw  
Źli są ludzie bezwzględni, ludzie, tacy jak my, bądź ponad tym  
Niepodatne przekmiń  
To tak jak by nić ariadny  
Byś ominął system karny  
Po to Babilon, czym jest Babilon  
Taka kraina gdzie bez wahania zabija  
Nie czują, nie liczą, się z przelaną krwią  
Oko za oko, jest człowieczą manią

Każdy dobrze znam ją, ulice brutalną, zostawiłem za mną  
Ci co tam zostaną, stają się drapieżcą lub ofiarą  
Karmą

Gdy wybije ma godzina, i przyjdą po mnie  
Ja w imię ojca i syna, stanę w obronie  
Nie powstrzyma mnie żadna siła, umywam dłonie  
Bowień będę dla nich jak Piłat Piłat

Gdy wybije ma godzina, i przyjdą po mnie  
Ja w imię ojca i syna, stanę w obronie  
Nie powstrzyma mnie żadna siła, umywam dłonie  
Bowień będę dla nich jak Piłat Piłat